

Closterkeller "Jak O Kamień Deszcz"

Visit "[Jak O Kamień Deszcz](#)" on MotoLyrics.com

Jestem kobietą wiążę czytam między wierszami
Patrzę w jej oczy z widzą więcej niż ty
Gdy uwierzysz jej-obydwoje przegramy
Jak o kamień deszcz, kochany, moje życie

Wypływasz z objęć mych odepiony słowami
Słuchasz już tylko jej, dalszy z każdym dniem
Obezwładnia mnie okrutny zapach przegranej
Rzucam się na drzwi

I naiwnością swoją stoję celnie ugodzona
Wierzę do morza wstydu aż do serca obnażona
Ona-Madonna, ona-swięta, tego nic nie zmieni
Obudź się! Czy nie widzisz, że:

Ona żywi się twoją wiarą w ludzki gest
Weźmie wszystko co masz i co mógłby mieć
Celem byłem ja, a narodziłem tylko-ty
Przebudzenie zaboli ciebie jak nigdy nic

Chcę cię porwać! stąd lecz moje skrzydła
złamane
Pośród ruin co dzieją się modlą się o jej śmierć!
Gdy na czarnym tle czarne znaki wpisane
Ty nie widzisz nic lecz ja rozumiem je

Powoli tonie sens w powodzi mego tłumaczenia
Gdy spadasz w pijany prawdę której nie ma
Ona-Madonna, ona -święta, tego nic nie zmieni
Obudź się! Czy nie widzisz, że:

Ona żywi się twoją wiarą w ludzki gest
Weźmie wszystko co masz i co mógłby mieć
Celem byłem ja, a narodziłem tylko-ty
Przebudzenie zaboli ciebie jak nigdy nic

Dziś naiwnością swoją jakże celnie ugodzona
Wierzę do morza wstydu stoję aż do serca
obnażona

